



GAZETKA PARAFIALNA

*Parafia Rzymskokatolicka
Narodzenia N.M.P. w Kałkowie*

I Niedziela Wielkiego Postu

22 lutego 2026 r.

Refleksja

Żaden człowiek nie jest wolny od pokus, nawet Jezus Chrystus. W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, Jezus wychodzi na pustynię, gdzie zostaje kuszony przez diabła. Potrójne kuszenie Jezusa na pustyni ostrzega nas przed pokusami, a jednocześnie pokazuje, jak bardzo niebezpieczne jest uleganie złu.

Człowiek każdego wieku, czasu, nieustannie narażony jest na pokusy. Pokusa jest to zachęta do zła, która pochodzi od wewnątrz albo z zewnątrz. Św. Augustyn wyróżnia tu trzy etapy: podsunięcie pokusy, upodobanie i dozwoleń. Dochodzi do tego, gdy z pełną świadomością wybieramy zło. Istnieją pokusy natrętne, wciąż wracające, pokusy gwałtowne i ukryte. W przypadku pokusy ukrytej człowiek nie zauważa, że jest kuszony. Istnieją też pokusy zwodnicze, gdy zło jest nam podsuwane w charakterze dobra. Źródła ich należy upatrywać w istniejącej w nas pożądlivości ciała, w działaniu szatana oraz w naszych relacjach ze światem, z ludźmi.

Nasze życie wypełnione jest różnymi „atrakcjami”, z których chętnie korzystamy dla własnych przyjemności. Oferują one zadowolenie, satysfakcję i szczęście, zastępując szarą, smutną rzeczywistość. Współczesne przynęty pojawiają się zawsze w odpowiednim czasie. Subtelnie wykorzystują nasze dobre chęci i głębokie pragnienia. Dyskretnie odsuwają od Boga. Przez to zazwyczaj mamy skłonności do złego postępowania i nieuczciwości. Coraz trudniej dokonać nam właściwego wyboru. W pośpiechu popełniamy wiele błędów, najczęściej przy tym krzywdząc samego siebie, Boga i najbliższych.

Kuszenie jest sposobem wyboru i wolności oraz decyzji ludzkiej woli. Jak to Chrystusowe na pustyni, może się przydarzyć każdemu. Musi zatem być czas na słowo przepraszam wobec Boga i człowieka. Takim znakiem i zbawczym wydarzeniem, które może odmienić oblicze naszej szarej codzienności jest Wielki Post. W tym czasie powinniśmy wybrać się razem z Jezusem na pustynię naszego serca, aby usunąć niepotrzebny chwast, jakim jest zło ukryte pomiędzy niedostrzegalnym dobrem. Oby

każdemu z nas udało się wygrać ze złem, gdy będzie czaić się w naszym kierunku pod pozorem prawdy, piękna czy dobra.

Kuszenie Chrystusa, o którym pisze ewangelista Mateusz, przypomina kuszenie pierwszych ludzi, w rezultacie którego odrzucili oni wolę Boga. Jezus, nowy Adam, okazuje się jednak całkowicie posłuszny Ojcu. W swoich odpowiedziach na pokusy Jezus odwołuje się do tekstów biblijnych związanych z pobytem Izraela na pustyni. Diabeł ukazał Jezusowi łatwy sposób odegrania roli Mesjasza, przeciwny jednak Bożemu zamysłowi. Chrystus odrzucił drogę proponowaną przez szatana. To wezwanie dla każdego z nas, aby w chwilach trudnych uciekać się do Jezusa i szukać oparcia w słowie Bożym.

Nie zniechęcajmy się upadkami, albowiem wszystko jest możliwe dla tego, który zaufał Bogu i powierzył Mu swoje życie. Świadomi własnych słabości i pychy, która wciąż „czyha u wrót naszego serca” i uniemożliwia duchowy rozwój, zwróćmy się do Boga z pokornym wołaniem: „Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni”. Niech te słowa przenikną naszą wielkopostną drogę zmierzającą w kierunku wielkanocnym.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Przyjaźń, która trwa tylko do śmierci, nie jest godna, by nazywać ją przyjaźnią.

św. Ambroży

Patron tygodnia – 23 lutego

św. Polikarp, biskup i męczennik

Polikarp należy do Ojców Apostolskich. Mianem tym od XVII w. określa się świętych pisarzy kościelnych, którzy żyli jeszcze w czasach apostoelskich i przekazali nam pewne treści pochodzące od Apostołów. Według św. Ireneusza (+ 202), Polikarp był uczniem św. Jana Ewangelisty. Tertulian i św. Hieronim przekazali nam informację, że św. Jan Apostoł ustanowił swojego ucznia, Polikarpa, biskupem w Smyrnie (dzisiejszy Izmir), w Małej Azji. Około roku 107 św. Ignacy z Antiochii napisał piękny list do Polikarpa, kiedy był więziony okrętem do Rzymu, by tam ponieść śmierć męczeńską, i zatrzymał się w Troadzie. W liście tym Ignacy oddaje Polikarpowi najwyższe pochwały, kiedy go nazywa dobrym pasterzem, niezłomnym w wierze i mężnym atletą Chrystusa. Takim przedstawiają go wszystkie świadectwa. Wiemy, że ok. 155 r. Polikarp przybył do Rzymu, by z papieżem Anicetem prowadzić rozmowy ustalające termin obchodzenia Wielkanocy. Świadczy to o wysokiej pozycji biskupa Smyrny. Według relacji pierwszego historyka Kościoła, Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej, Polikarp miał rządzić Kościołem w Smyrnie przez około 60 lat i ukoronować życie śmiercią męczeńską. Miał ponad 86 lat, kiedy oskarżono go o lekceważenie pogańskiej religii i jej obrzędów, jak też zwyczajów. Oskarżono go przed namiestnikiem (prokonsulem) rzymskim, Stacjuszem Kodratosem. Na oskarżenia Polikarp odpowiedział: "Osiemdziesiąt sześć lat służę Chrystusowi,

nigdy nie wyrządził mi krzywdy, jakżebym mógł bluźnić memu Królowi i Zbawcy?" Kiedy zaś sędzia groził Świętemu, że go każe spalić żywcem, Polikarp odparł: "Ogniem grozisz, który płonie przez chwilę i wkrótce zgaśnie, bo nie znasz ognia sądu, który przyjdzie, i kary wiecznej". Stacjusz skazał Polikarpa na śmierć przez spalenie na stosie. Gdy zaś płomienie nie chciały się imać męczennika, zginął od pchnięcia pugiuałem. Działo się to na stadionie w Smyrnie 22 lutego, najprawdopodobniej w 156 r., choć podaje się okres pomiędzy rokiem 155 a 169. Polikarp pozostawił po sobie cenny list do Filipian - świadectwo tradycji apostołskiej.

Opowiadanie

Blisko

Pewnego dnia jakiś człowiek zbliżył się do Jezusa i powiedział: „Nauczycielu, wszyscy wiemy, że pochodzisz od Boga i że uczysz drogi prawdy. Ale muszę Ci powiedzieć, że Twoi naśladowcy, ci, których nazywasz apostołami lub Twą wspólnotą, zupełnie mi się nie podobają.

Zauważyłem, że nie różnią się wiele innych ludzi. Ostatnio pokłóciłem się bardzo z jednym z nich. A poza tym wszyscy wiedzą, że Twoi uczniowie nie zawsze miłują się wzajemnie i zgadzają ze sobą. Znam jednego, który prowadzi niezbyt czyste interesy... Chcę więc postawić Ci bardzo szczere pytanie: czy można należeć do Ciebie, nie mając nic wspólnego z Twoimi tak zwanymi apostołami? Chciałbym pójść za Tobą i być chrześcijaninem (jeżeli pozwolisz na to określenie), ale z pominięciem wspólnoty Kościoła i tych wszystkich apostołów!"

Jezus spojrział na niego czule i uważnie.

-Posłuchaj - powiedział. -Opowiem ci pewną historię: Było kiedyś kilku ludzi, którzy usiedli i rozmawiali ze sobą. Gdy noc okryła ich swym czarnym płaszczem, zebrali sporo drewna i zapalili ognisko. Siedzieli blisko siebie, ogień ogrzewał ich, a blask płomienia oświecał ich twarze. Ale jeden z nich, w pewnym momencie, nie chciał już dłużej przebywać z innymi i odszedł smutny. Wziął płonąca głoźnię z ogniska i usiadł daleko od innych. Jego drewno początkowo świeciło i grzało. Ale wkrótce blask osłabł, a po chwili zgasł zupełnie. Samotnego człowieka ogarnęły ciemności i chłód nocy. Pomyślał przez chwilę, wstał, wziął swój kawał drewna i zaniósł go do ogniska swych kolegów. Drewno natychmiast rozżarzyło się i wybuchnęło nowym płomieniem. Człowiek usiadł znów razem z innymi. Rozgrzał się, a blask płomienia oświecił jego twarz.

Uśmiechając się, Jezus mówił dalej:

-Ten, kto należy do Mnie, znajduje się blisko ognia, razem z moimi przyjaciółmi. Przyszedłem bowiem i przyniosłem ogień na ziemię i bardzo pragnę, by on płonął.

NOTKA INFORMACYJNA

Gazetka parafialna jest wydawana przez parafię Narodzenia N.M.P. w Kalkowie i jest przeznaczona wyłącznie do użycia wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej